



Pracownia Śląska

3406/61
210580

Pracownia Śląska

Dr. J. SZARSKI



ŚLĄSK ZAOLZAŃSKI

[SCHALL Jakub] Pracownia Śląska

Dr. J. SZARSKI

ŚLĄSK ZAOLZAŃSKI

1. Krajobraz i osadnictwo
2. Bogactwo naturalne i przemysł
3. Komunikacja
4. Lud
5. Dzieje
6. Powrót do Macierzy

LWÓW

1938

KSIEGARNIA CENTRALNA
Batorego 20.

3406/67

15L7c

210580
I

D.K.

Antyk. Nauk.

Kraków Ślaskowska 10

25.3.67.

5.-m



Drukarnia Nakładowa Lwów, ul. Koralnicka 4.

1. Krajobraz.

Śląsk Zaolzański ograniczony jest od Zachodu rzekami Odrą i Ostrawicą, od północnego wschodu Olzą, (którą nazywano w XVI w. także Oldzą, a później Olszą), od południowego wschodu i południa pasmem Karpat, a od północy Śląskiem Górnym.

Zaolzie podzielić można na część północną i południową. Lekko sfalowana część północna kryje w swym wnętrzu bogate złoża węgla. Ponadto widnieją tu i ówdzie ubogie lasy, wzdłuż których ciągnie się długi pas rybnych stawów, sięgający od Orłowej przez Rychwałd i Hermanice do Odry. Wysokie kominy i liczne hałdy uzupełniają widok krajobrazu, przypominającego nam Czarny Śląsk.

Na południu traci Zaolzie swój poprzedni charakter. Stopniowo znikają kominy i wieże kopalń, a przeważają uprawne role i większe pasma lasów. Ogromne lasy świerkowe i bukowe pokrywają najbardziej na południe wysuniętą część Śląska Zaolzańskiego. Ciągną się one na 35 km. długim lasem od Zwardonia do Ostrawicy i pokrywają grzbiec Karpat, noszących tutaj nazwę Beskidów Śląskich.

Od głównego grzbietu Beskidów, dosięgających tylko w dwóch miejscach wysokości tysiąca metrów, odrywają się w kierunku północnym cztery pasma: Barania Góra, Czantoria (997 m), Stożek (980 m), Ropica (1082 m) i Łysa Góra (1325 m). Wszystkie te szczyty dostały się obecnie Polsce. Pomiedzy tymi pasmami górskimi płyną cztery rzeki: Wisła, Olza, Morawka i Ostrawica.

Z przełęczy zasługuje na uwagę przełęcz Jabłonkowska (627 m).

Warunki klimatyczne Śląska Zaolzańskiego są zbliżone naogół do warunków znanych nam w innych terenach Polski pld. zachodniej. Jest tu tylko nieco cieplej, zachmurzenie jest silniejsze, częstsze są burze, a opady letnie jak i zimowe nieco większe, aniżeli w reszcie Beskidów.

O piękności krajobrazu Śląska Zaolzańskiego pisze piewca ziemi śląskiej, Gustaw Morcinek: „Od Czantorii przez Stożek, aż po Kozubową i Jaworowę, co już u Czech zostały, idą sznurem zielone gronia, skąd już bliżej Boga się wydaje. Obok Czantorii w głąb rozwartej na ścieżaj doliny snuje się wąski, srebrzysty paseczek Wisły. Odwrócić się za słońcem, oczy polecą w zieloną głębinę, w urzekliwą dolinę Olzy, którą Czech posiadał. Środkiem jej pomiędzy olszynami przelewa się ciemnawa woda Olzy, świętej rzeki śląskiej. Od Baraniej koło Jabłonkowa, gdzie Jackowie mieszkają i aż po Cieszyn, po wieżę Piastowską, po skalistym zębatym dnie cieknie i dzwoni (Olza) szklanym szmerem, potem

już wędruje polami, powolna stateczna mija pias-
towski Frysztat, mija Bogumin, do Odry się wle-
wa i wędruje w świat.“

Tak pisał przed kilku laty Morcinek, bolejąc
nad tym, że kraj na zachód od „świętej rzeki“
pozostał przy Czechach. Dziś jest to już kraj pol-
ski.

Z osad Zaolzia zasługuje na uwagę: Cieszyn,
podzielony 28 lipca r. 1920 na dwie części: wschod-
nią, która otrzymała Polska, i zachodnią, t. j.
właściwe miasto, które dostało się Czechosłowacji.
Zaistniały wtedy dwie władze administracyjne:
czeska i polska i dwaj burmistrze.

W r. 1930 liczył Cieszyn 11.000 mieszkańców,
obecnie znacznie więcej.

Wedle podania mieli się kiedyś spotkać w tym
miejscu, w którym dziś znajduje się miasto, trzech
bracia; (synowie księcia Leszka) Bolko, Leszko
i Cieszko i ucieszyć bardzo z tego spotkania. Jeden
z braci, Cieszko zbudował na pamiątkę tego wy-
darzenia osadę Cieszyn.

O podaniu tym dowiadujemy się z napisu, znaj-
dującego się na t. zw. brackiej studni. Prócz owej
historycznej studni, na której mieści się data:
rok 810, zachowała się w Cieszynie jeszcze stara,
zębata wieża Piastowska. Zbudowana została ona
na górze Zamkowej, usypanej wedle podania przez
wziętych do niewoli Tatarów. Ponadto znajduje
się w jednym z kościołów Cieszyńskich nagrobek,

Piasta Cieszyńskiego i pomnik Mieszka (pierwszego Księcia Cieszyńskiego).

Wędrując od Cieszyna wzdłuż Olzy na północ dojeżdżamy do Darkowa, uzdrowiska, znanego z kąpieli solankowo-jodowych; jadąc zaś na południe docieramy do Trzyńca, słynnego ze swych zakładów hutniczych i do miejscowości; Nawsie i Jabłonków. Jabłonków znany jest z pobytu Jana Kazimierza, który wtedy wracał do Polski i z obozu Legionów w r. 1916.

Na grzędzie pomiędzy Olzą a Ostrawicą leżą większe osady jak: Cerlicko, Sucha, Trzycieź, Dobra i Wojkowice. Nad Ostrowicą leży Frydek, a na północy od tej miejscowości (nad Odrą) Bogumin, (11.000 mieszkańców). Bogumin jest ważnym węzłem komunikacyjnym, posiadającym wielkie warsztaty kolejowe, walcownię rur, rafinerię nafty i benzynownię.

Z innych osad, położonych na północy zasługują na uwagę: Rychwałd, Orłowa, Frysztat i Karwina (22000 mieszk.). Karwina znana jest z słynnych kopalń koksującego węgla.

Śląsk Zaolzański posiada cały szereg lotnisk, położonych na linii kolejowej Cieszyn-Czaca (Słowacja). Są nimi: Wendrynia, Nydek, Gródek i Jabłonków.

W sumie odzyskała Polska dwa powiaty: cieszyński i frysztacki, z których pierwszy obejmuje 542 km², drugi 258 km². Razem odzyskała więc Polska 800 km², na których mieszka około 250,000

ludzi. Z odzyskanego obszaru użytkuje się 50.000 ha. ziemi na rolnictwo. 22000 ha. pokrywają lasy. Reszta pokryta jest większymi osiedlami, których jest aż 17.

2. Bogactwo naturalne i przemysł.

Zwrócone Polsce obszary odznaczają się wielkim bogactwem naturalnym. Przede wszystkim posiada Zaolzie bogate pokłady węgla o najlepszej w Europie zdolności koksowniczej. W r. 1937 wydobyto tam 7.500.000 ton węgla. Pamiętać bowiem należy, że Śląsk Zaolzański posiada szesnaście nowoczesnych kopalń i pięć koksowni (produkcja koksu osiągnęła w r. 1937 — 800,000 ton).

Węgiel karwiński stoi o wiele wyżej od węgla krakowskiego. Równie dobry jest koks karwiński, niezbędny w produkcji hutniczej. Dotychczas musiała Polska koks sprowadzać (n. p. w r. 1937 za 3 milj. zł. p.), obecnie będzie posiadała własne koksownie i sprzedawać koks Czechosłowacji.

Prócz kopalń i koksowni w Karwinie posiada Zaolzie jeszcze bogate centrum przemysłu hutniczego w Trzyńcu, Huta trzyniecka wyposażona jest w nowoczesne urządzenia i zatrudnia 5500 robotników. Pracują tam cztery piece o wydajności 230., 280, 330 i 650 ton i rocznej produkcji 550,000 ton surówki żelaznej. Większą część surówki przetwarza się w Trzyńcu na stal surową w dwóch

stalowniach. Stal surowa przechodzi do walcowni, której zdolność wytwórcza wynosi około 100 ton na 8 godzin. Roczna produkcja walcowni wynosi 450,000 fabrykatów i półfabrykatów.

Zakłady trzynieckie są własnością Berg und Hüttenwerk- Gesellschaft, należącego do francuskiej grupy Schneider-Creuzot z siedzibą w Morawskiej Ostrawie. Koncern ten obejmuje około 80% przemysłu węglowo- hutniczego całego okręgu. Do niego należą szyby karwińskie: „Gabriel“ „Hohenecker“, „Barbara“, „Jadwiga“ i „Postęp“ w Pietwaldzie i „Ludwig“ w Radwanicach.

Trzyniecka walcownia rur należy do firmy Alfred Hahn i istnieje już 60 lat.

Bardzo ważną siedzibą przemysłu zaolzańskiego jest Bogumin, posiadający rurarnię (walcownię rur), produkującą rocznie 1500 q oraz rafinerie nafty i benzynownię.

Prócz głównych gałęzi przemysłu rozwinał się na Śląsku Zaolzańskim przemysł chemiczny (w powiecie frydeckim), drzewny i budowlany. Ponadto znajdujemy tam liczne cegielnie i cementownie, fabryki sody, kwasu solnego, wytwórnie benzolu, siarczanu, amonu i elektrownie.

Aby uzmysłwić sobie stosunek wielkości produkcji zakładów górnico-hutniczych Zaolzia do produkcji polskiego przemysłu górnico-hutniczego, objętego statystyką za r. 1937, wystarczy nadmienić, że wydobycie węgla w jednym koncernie Śląska Zaolzańskiego wynosiło prawie dwa razy ty-

le, ile wydobycie węgla we wszystkich kopalniach całego zagłębia krakowskiego, a produkcja surówki jednego koncernu Zaolzia równa się 75% produkcji surówki wszystkich wielkich pieców hutniczych całej Polski. O wielkości przemysłu Zaolzia dają nam wyobrażenie olbrzymie cyfry statystyczne za rok 1938. Wedle tych cyfr posiada kraj za Olzą 2794 zakładów przemysłowych, zatrudniających 45.000 robotników (23.000 górników i 22.000 hutników).

Przemysł ten nie powstał dopiero w czasach nam współczesnych. Już w XV, XVI i XVII w słyszymy o przemyśle zaolzańskim. Zaolzie to jedna z nielicznych kolebek przemysłu polskiego. Przed powstaniem wielkich pieców hutniczych, stalowni i fabryk tekstylnych pracowali tu liczni kowale, ślusarze, podkowiarze, pilnikarze, blacharze, nożownicy, kotlarze, puszkarze i rusznikarze.

Puszkarze z Cieszyna wyrabiali niegdyś słynne strzelby, zwane „cieszynkami“, a ubogi kowal Jan Keltyczka zapoczątkował około r. 1770 rozwinięty dziś na olbrzymią skalę na Zaolziu przemysł węglowy. On pierwszy uzyskał zezwolenie na kopalnię węgla, ale wskutek braku odpowiednich kapitałów wyzbył się prowadzenia kosztownego przedsiębiorstwa na rzecz innych finansistów.

Z Cieszyna szły księgi handlowe na daleki Wschód i południe, a bibułki nawet do Anglii.

Ze Śląska Cieszyńskiego wywożono płótna i suknie do innych krajów polskich. Z Polski przywożono tam natomiast zboże, futra, bydło, ołów i srebro.

Przez Cieszyń i Jabłonków szły te towary do Czaczy, a stamtąd na Słowaczną i do Węgier.

3. Komunikacja.

Niezwykle ważne jest znaczenie komunikacyjne Śląska Zaolzańskiego. Przez Zaolzie prowadzą trzy bardzo ważne, zarówno pod względem handlowym, jak i strategicznym linie kolejowe. Jedną z nich to linia z Wrocławia do Morawskiej Ostrawy i dalej na południe do Wiednia, druga przez Cieszyn, przełęcz Jabłonowską do Czaczy i dalej na Słowaczną, trzecia wreszcie z Krakowa i Warszawy przez Protrowice do Bogumina, a stamtąd do Pragi lub Wiednia.

Linia prowadząca z Cieszyna do Czacy jest częścią niezwykle ważnej strategicznej drogi żelaznej, koszycko-bogumińskiej.

Bardzo ważne jest znaczenie węzła kolejowego bogumińskiego. Bogumin ma doskonałe i nie dające się ominąć połączenie przez Wrocław z Berlinem, z Ziliną, Szobem i Belgradem, z Raciborzem i Berlinem, ze Szplitem, z Pragą, Gdynią Krakowem — Lwowem — Constancą, względnie Bukaresztem.

Dla państwa Czechosłowackiego posiadał Bogumin pierwszorzędne znaczenie strategiczne; przechodziło bowiem tamtędy główne połączenie Pragi z Ruśią Podkarpacką.

4. Lud.

Lud zaolzański jest polski. Mówiąc o ludzie mamy na myśli włościan i robotników, gdyż szlachta i książęta polscy dawno już wymarli, a miejsce ich zajęli Czesi lub Niemcy. Władze czeskosłowackie przenosiły licznych kolejarzy polskich z Zaolzia w głąb Czech, sprowadzając na ich miejsce Czechów.

To samo robiono z urzędnikami innych działów administracji krajowej.

Jedynym językiem całego Śląska, a więc i Cieszyńskiego był język polski. Przynależność mieszkańców Śląska do polskiej rodziny językowej jest naukowo udowodniona i nie może być kwestionowana,

U schyłku XII w. rozpoczęła się kolonizacja niemiecka, a z nią germanizacja Śląska Cieszyńskiego. W obronie polskości staje podówczas duchowieństwo katolickie. Szczególnie silna walka rozgorzała między ludnością niemiecką a polską za Luksemburgów i Habsburgów, których dobra stały się silnymi ogniskami germanizacji. Rozwój górnictwa w XIX w. przyczynił się także do napływu Niemców. W XIV w. stało się księstwo lennem Czechów i narażone zostało na silną czechizację. Silne przenikanie wpływów czeskich nastąpiło w epoce Reformacji. Jednak język polski pozostał na Zaolziu panującym i nadal. Dowodem na to fakt, wydania przez cesarzową Marię Teresę (w XVIII) całego szeregu patentów i zarządzeń w języku pol-

skim. Tym samym stwierdził rząd austriacki polskość Śląska Cieszyńskiego. W połowie XIX w. (r. 1842) uważał znany uczony i polityk czeski Safarik ludność całego księstwa cieszyńskiego za rdzennie polską.

Język polski i wiara rzymsko-katolicka były jedynymi łącznikami pomiędzy Śląskiem Cieszyńskim a Macierzą, od której to mieszkańcy tego kraju przez 600 lat byli odcięci.

Ślązacy zamieszkujący północną część kraju są przeważnie szorstcy w obejściu i zamknięci w sobie. Nieco łagodniejszego usposobienia są mieszkańcy gór. Kobiety słyną z urody. Wszyscy są bardzo religijni. Mają zamiłowanie do pięknej odzieży, której odmiany są w poszczególnych powiatach pełne różnorodności.

W okolicach górskich noszą mężczyźni lniane koszule, białe „nogawice“, bruclicki (surduty), gurnie, kienpce i na głowie „stretaki“. Kobiety ubierają się w koszule z domowego płótna, kabotki (bluzki), spodnice z płótna, kienpce (pantofle) i czepce. Faldziste granatowe suknie i białe „kabotki“ z obfitymi rękawami, obcisłe staniki i bardzo ozdobne czepce widzi się często u zamożniejszych włościanek.

Zaolzie jako kraj w 80% przemysłowy, zamieszkały jest przeważnie przez górników i robotników, których wysoki poziom kulturalny przebiega się na każdym kroku. Oni stanowią trzon lud-

ności i im zawdzięczać należy utrzymanie polskości kraju.

Przeciętny górnik mieszka najmniej w dwóch gustownie urządzonych izbach. W domach robotniczych nierzadko znajduje się telefon i radio. Co soboty bierze górnik, lub robotnik udział w zebraniach towarzyskich, a w niedzielę udaje się do większego osiedla, do kina. Stopa życiowa robotnika, lub górnika zaolzańskiego jest znacznie wyższa od reszty górników górnośląskich.

Pod względem wyznania religijnego przeważali zawsze i przeważają wyznawcy kościoła rzymskokatolickiego. Wedle statystyki (czeskiej) z r. 1930 było na Zaolziu 227.000 osób, z czego 60% przyznawało się do wyznania rz-katolickiego, a reszta do protestanckiego i innych. W małej mierze przyznawali się Ślązacy do czeskiego kościoła narodowego.

Wśród ludności jest bardzo mało analfabetów, bo 1,3% (najmniej w całej Polsce). Szkolnictwo było do r. 1918 przeważnie polskie. W powiecie jabłonkowskim nie było wtedy ani jednej szkoły czeskiej, w powiecie cieszyńskim 84% dzieci w polskich szkołach, w powiecie frysztańskim 47%. Był to powiat narażony silnie na germanizację.

Wielkie usługi na polu krzewienia polskości położyła Śląska Macierz Szkolna z siedzibą w Cieszyńsku. Powstają przedszkola Towarzystwa Górników i Hutników w Karwinie, polskie prywatne gimnazjum realne im. Juliusza Słowackiego w Or-

łowie, szkoła gospodarstwa domowego w Końskiej, żeńska szkoła zawodowa w Orłowie i t. d.

Równie wielkie usługi na polu budzenia ducha narodowego położyła polska prasa codzienna i periodyczna. Ukazują się „Dziennik Polski“, „Ewangelik“, „Nasz Kraj“, „Robotnik Śląski“, „Przewodnik oświatowy“ „Ogniwo“ „Nasze pisemko“ (dla dzieci), „Gazeta Kresowa“ i w. i.

Wedle statystyki z r. 1910 (a więc z czasów zaboru austriackiego) zamieszkiwało Śląsk Zaolzański sporo Polaków. Naliczono ich wtedy w Cieszynie i Frysztacie 124.605 t. j. 69% ogółu ludności), w Polskiej Ostrawie 12.998 (66.2% ogółu ludności), razem 137.803 (58.7% ogółu ludności). Czechów było w tym samym czasie w Cieszynie i Frysztacie 32,811 (182%), w Polskiej Ostrowie 32.275 (66.2%), razem 24.4% (ogółu ludności), Niemców w Cieszynie i Frysztacie 22.328 (12.4%), w Polskiej Ostrawie 5.527 (10%), razem 27.855 (11.9% ogółu ludności). Silnie zmieniły się stosunki w r. 1930. Cieszyn i Frysztat zamieszkuje tylko 68.034 (t. j. 38.4%) Polaków. Natomiast Czechów mamy wtedy 88.556 (zamiast 32.811 z r. 1910) t. j. 50% ogółu ludności. W taki sposób sporządzali Czesi statystykę ludności, oczywiście dla celów politycznych.

Rzeczywista ilość Polaków na Śląsku za Olzą wynosi w r. 1938 około 174.500. na 250.000 mieszkańców. Reszta przypada na Czechów, Niemców i innych. Przyrost Czechów datuje się dopiero od r.

1880 i po r. 1920, t. j. od chwili bezprawnego zagarnięcia tej ziemi.

5. Dzieje.

A.) Śląsk Cieszyński w dobie plemiennej i za pierwszych Piastów.

Nazwa Śląska pochodzi wedle jednych historyków od góry Slenzy, wedle innych od rzeczki Słęża. Już za pierwszych Piastów mieszkali tu Polanie z Wielkopolski, Dziadoszanie i Wiślanie. W X w. napadają Śląsk Cieszyński zarówno Czesi jak i Niemcy. Oba narody sąsiednie czynią to pod pozorem nawracania Słężan na wiarę chrześcijańską.

Pierwszym, który rozpoczął pracę misjonarską na Śląsku był św. Metody (r. 885). Po jego śmierci podupadło chrześcijaństwo w tym kraju, ponieważ następcą św. Metodego był Niemiec (biskup Wichman), do którego nie mieli Ślązanie zaufania.

Pierwsze biskupstwo dla Śląska powstało na Morawach, a więc w kraju słowiańskim.

Gdy Dąbrówka podążała w r. 963 do Polski, to droga jej wiodła na Śląsk i wtedy odżyło w tym kraju chrześcijaństwo. Po przyjęciu chrześcijaństwa został Śląsk pod względem hierarchii kościelnej podporządkowany biskupstwu poznańskiemu. Pomiedzy Śląskiem a resztą Polski istniała zawsze silna jedność szczepowa i kościelna. Mimo przyję-

cia chrześcijaństwa za pośrednictwem Czech, dochodzi około r. 990 do walk pomiędzy Mieszkiem I, a Bolesławem Srogim. Widownią tej walki jest także Śląsk.

W r. 999 zawojował Bolesław Chrobry cały Śląsk Zaolzański tudzież ziemie, leżące po obu stronach górnego biegu rzeki i uzależnił politycznie od Polski, a kościelnie od Gniezna, kładąc ostateczny kres zabobczości Czechów. W czasie walk pomiędzy Bolesławem Chrobrym a cesarzem Henrykiem II został Śląsk silnie spustoszony przez Niemców; utrzymał się jednak pokojem budziszyńskim (w r. 1018) przy Polsce.

Następca Bolesława Chrobrego, Mieszko Stary był monarchą słabym. Skorzystali z tego Czesi i zapragnęli zagarnąć Śląsk dla siebie. Ślążanie opierali się Czechom z całych sił, nie mogli jednak temu zapobiec, aby Władysław zajął cały Śląsk (1038) dla siebie. Dwanaście lat trwają rządy czeskie. Dopiero w r. 1050 odbiera Kazimierz Odnowiciel Czechom Śląsk, korzystając z tego, że ich nie popiera cesarz.

Dzięki usiłowaniom Kazimierza potwierdził Henryk III przynależność Śląska do Polski, Zdaje się, że w tym czasie przywrócono stolicę biskupią we Wrocławiu i poddano ją zwierzchnictwu arcybiskupstwa gnieźnieńskiego.

Także i Bolesław Śmiały odpiera zakusy Czechów na ziemię śląską. Dopiero po jego wygnaniu,

zobowiązał się brat jego, Władysław Herman do płacenia czynszu ze Śląska Czechom.

W czasie walki pomiędzy synami Władysława Hermana: Bolesławem Krzywoustym a Zbigniewem, wzywa Zbigniew Czechów na pomoc przeciw bratu. Kilkakrotnie napadli wtedy Czesi na Śląsk i złupili go doszczętnie.

Śląsk Cieszyński w epoce Polski dzielnicowej.

Testamentem swym z 1138 r. przekazał Bolesław Krzywousty Śląsk swemu najstarszemu synowi Władysławowi Wysokiemu, który został jednocześnie panem Krakowa i zwierzchnikiem młodszych braci.

W tym okresie dziejów Polski nie stanowi Śląsk osobnej dzielnicy senioralnej. Do dzielnicy senioralnej należały podówczas ziemie położone na kresach, a tym samym i Śląsk. Obiema ziemianami: krakowską i śląską zarządza przeto Władysław II, aż do swego wypędzania przez braci. (1476). Dopiero obalenie zasady senioralnej przyczyniło się do rozbicia prowincji Władysława II na dwie części: krakowską i śląską.

Wypędzenie Władysława II dało możność jego szwagrowi, cesarzowi Henrykowi II do wmieszania się w wewnętrzne sprawy ziemi śląskiej. Jedną z przyczyn wygnania Władysława II, były także spory pomiędzy nim a jego braćmi i ślązakiem Piotrem Włastem. Mimo pomocy cesar-

skiej nie udało się Władysławowi Wysokiemu wrócić do Polski i zająć z powrotem ziemię śląską. Dopiero synowi jego Bolesławowi Wysokiemu udało się, dzięki pomocy cesarza Fryderyka Rudobrodęgo odzyskać ojcowiznę. Fryderyk Rudobrody upokorzył Bolesława Kędzierzawego, następcę i młodszego brata Władysława, w Krzyszkowie (r. 1157), zmusił go do złożenia hołdu Niemcom i oddania Śląska dolnego i środkowego ze stolicą Opolem Bolesławowi Wysokiemu, Raciborza i Cieszyna Mieszkowi, młodszemu synowi Władysława.

Wprawdzie obaj Władysławowicze uznawali zwierzchnictwo Bolesława Kędzierzawego, ale on nie dowierzając im, zatrzymał kilka grodów granicznych w swym ręku.

Także i następca Bolesława Kędzierzawego, Kazimierz Sprawiedliwy występował jako zwierzchnik Śląska i rozstrzygał spory pomiędzy Władysławowiczami. Chcąc dla siebie pozyskać Mieszka Raciborskiego, władcę Cieszyna, zaprzyjaźnionego z Mieszkim Starym, dał mu Kazimierz Sprawiedliwy kawał ziemi krakowskiej z Bytomiem, Oświęcieniem, Załorzem, Siewierzem i Pszczyną. W ten sposób powiększył Kazimierz Sprawiedliwy Śląsk kosztem sąsiedniej senioralnej dzielnicy krakowskiej.

Mieszko Raciborski zawładnął nawet Krakowem i panował tam przez jeden rok (1210 — 1211).

Po śmierci Bolesława Wysokiego pana Opola, rozpadła się dzielnica śląska na kilka księstw. Tylko południowy Śląsk, będący własnością Mieszka

Raciborskiego pozostał przy jednym władcy, który był tak silnym, że książę Henryk Brodaty szukał przed nim ochrony u Leszka Białego.

Świetności Piastów śląskich położyła kres klęska pod Lignicą (1241), w której zginął od oręża tatarskiego Henryk Pobożny.

Następstwem napadu Tatarów była kolonizacja Śląska przez Niemcy i Czechy. Śląsk górny został wtedy ponownie rozbity na kilka części. Natomiast pozostał Śląsk Cieszyński i Raciborski pod jednym berłem Kazimierza I, syna Mieszka Raciborskiego, a wnuka Władysława Wysokiego. Tenże otrzymał także Opole. Po Kazimierzu i został księciem cieszyńsko-raciborskim syn jego Mieszko II. Młodszy syn Kazimierza, Władysław otrzymał Opole.

Po roku 1202 — w okresie największego rozbięcia dzielnicowego — rozluźnił Śląsk swój związek z resztą Polski. W okresie tym zaczęły się szerzyć na Śląsku wpływy obce. Pokrewieństwo dynastów śląskich z Czechami lub Niemcami sprzyja powolnemu odrywaniu się tej ziemi od reszty ziem polskich. W tym samym czasie wzrastają Czechy w siłę, rozpoczynając swą ekspansję daleko w głąb Śląska. Nie zdają więc sobie sprawy z zalewu czeskiego lub niemieckiego Piastowie śląscy, czego dowodem fakt walki wnuka Mieszka II Raciborskiego, Henryka Probusa z obrońcą jedności państwa polskiego, Władysławem Łokietkiem. Dopiero przed śmiercią poznał Probus swój błąd i zapisał swe ziemie książętom polskim: Henrykowi ks. Głogow-

skiemu i Przemysławowi II. Pierwszy otrzymał w spadku księstwo wrocławskie, drugi zaś Kraków i Sandomierz.

Silniejszym od obu książąt okazał się jednak król czeski Wacław II, który zajął po śmierci Probusa (w r. 1290) Śląsk, wraz z innymi ziemiami polskimi i koronował się w r. 1300 królem polskim. Po raz pierwszy został też wtedy Czech Henryk v. Würben biskupem śląskim. W r. 1305 zmarł Wacław II, a następca jego Wacław III został w drodze do Polski w r. 1306 zamordowany. W ten sposób udało się przynajmniej narazie wyprzeć Czechów ze Śląska.

Dla lepszego zrozumienia stosunków dynastycznych na Śląsku Cieszyńskim podajemy poniżej tablicę genealogiczną Piastów:

Bolesław Krzywousty † 1138

Władysław Wysoki		
Bolesław Wysoki	Mieszko Raciborski Cieszyński	
	Kazimierz I	
	Ks. Raciborza, Cieszyna i Opola	
	Mieszko II	Władysław Opolski
	Ks. Raciborza i Cieszyna	
Bolesław Łysy	Henryk III	Konrad
Ks. Iłgiński	wrocławski	Ks. głogowski
	Henryk IV Probus	Henryk głogowski

C. ŚLĄSK CIESZYŃSKI POD PANOWANIEM OBCYCH.

Po wymarciu Przemysławów, których ostatnim przedstawicielem był Wacław III, uzyskuje tron cze-

ski Jan Luksemburski, który rości sobie pretensje, jako spadkobierca Przemysławów, do tronu polskiego. Zbyt słaby był wtedy Władysław Łokietek, aby rozpocząć jednocześnie walkę z potężnymi Luksemburgami i zaprzyjaźnionymi z nimi Krzyżakami. Ze słabości Łokietka skorzystał Luksemburczyk i zmusił książąt śląskich do złożenia sobie hołdu. Między innymi złożyli hołd także i książęta południowego Śląska. Stało się to w r. 1327.

Nie chciał uznać tego stanu rzeczy syn i następca Władysława Łokietka, Kazimierz Wielki, ale i on nie mógł rozpocząć walki z Luksemburgami, którzy ponadto rościli sobie pretensje do całej Polski. To skłoniło wreszcie Kazimierza do zawarcia układu w Trenczynie, w którym zobowiązał się wypłacić Janowi Luksemburczykowi 20,000 kóp groszy czeskich i zrzec się tych księstw śląskich, które do tego czasu złożyły hołd królowi czeskiemu. W zamian żąto zrezygnował Luksemburczyk ze swych pretensji do korony polskiej. Aktem krakowskim z lutego 1339 potwierdził Kazimierz umowę trenczyńską. Nie zrezygnował jednak ze Śląska w imieniu następców i dziedziców. Nie zrezygnował też Kazimierz z zależności kościelnej biskupa wrocławskiego od arcybiskupa gnieźnieńskiego.

Tą drogą stali się w pierwszej połowie XIV w. Piastowicze cieszyńscy wassalami Czech, ja dzieje polityczne Śląska Cieszyńskiego zostały związane z losami krajów, należących do Czech.

Po wygaśnięciu dynastji Luksemburgów dostał

się Śląsk wraz z Czechami (w r. 1437) pod panowanie Albrechta Habsburga, a następnie Jerzego z Podiebradu i w r. 1471 pod panowanie Władysława Jagiellończyka, który mianował wielkorządcą Śląska brata swego, a późniejszego króla Polski, Zygmunta (Starego).

Nie długo jednak trwały rządy Jagiellonów na Śląsku, gdyż na podstawie układu z r. 1515 (we Wiedniu) pomiędzy Jagiellonami a Habsburgami i śmierci ostatniego Jagiellona węgierskiego, Ludwika w bitwie pod Mohaczem (r. 1526), dostał się Śląsk wraz z Czechami Habsburgom.

W r. 1683 wygasła panująca w Cieszynie dynastia Piastów. Wtedy dostał się Śląsk jako opróżnione lenno bezpośrednio dynastii Habsburgów (1654 — 1722). Cesarz Karol VI nadał Śląsk Leopoldowi Lotaryńskiemu, a później przeszło Cieszyńskie na jego syna, a późniejszego cesarza Franciszka Lotaryńskiego (męża Marii Teresy).

Maria Teresa toczyła długie dwie wojny śląskie jedną siedmioletnią z Fryderykiem II o cały Śląsk, do którego rościł sobie nieuzasadnione pretensje Fryderyk. Pokojem drezdeńskim z r. 1745 dostał się Śląsk Fryderykowi. Jedynie księstwo cieszyńskie i opolskie pozostały przy Austrii.

Mimo oderwania od Polski pozostaje Śląsk cieszyński w łączności kulturalnej i kościelnej ze swym krajem macierzystym. Młodzież śląska studiowała na wszechnicy Jagiellońskiej, a Kościół śląski podlegał długi czas arcybiskupowi gnieźnieńskiemu.

W r. 1772 zajęła Austria Galicję (Małopolskę). Tym samym znalazł się Śląsk Cieszyński pod jednym berłem z ziemiami, tworzącymi ongiś południową część Rzpltej. Z Galicji przenikały odtąd silne wpływy polskie na sąsiedni Śląsk, który zapragnęli Czesi zczechizować, a Niemcy zgermanizować,

Śląsk Cieszyński pozostaje podówczas pod osobistymi rządami Józefi II, któremu Maria Teresa nadała to lenno. Po krótkim panowaniu Józefa II, uzyskuje Śląsk córka Marii Teresy, Maria Krystyna, poślubiona Albertowi Saskiemu. Po śmierci M. Krystyny dostaje się Śląsk Cieszyński jej mężowi, Albertowi Saskiemu, który nosi w tym czasie tytuł księcia cieszyńsko - saskiego. Po śmierci Alberta wraca Cieszyńskie do Habsburgów. Ostatnim księciem Śląska Cieszyńskiego był wódz naczelny armii austriacko - węgierskiej, z czasów wojny światowej, arcyksiążę Fryderyk Habsburg.

D. ŚLĄSK CIESZYŃSKI W WALCE Z ZALEWEM CZESKIM.

Na Śląsku Cieszyńskim wrzała od wieków walka z Niemcami i Czechami. W chwili, w której powstał parlament austriacki, zajęli się obroną praw polskich na Śląsku Cieszyńskim, posłowie polscy z Galicji.

Przede wszystkim bronili swych praw sami cieszyńscy Ślązacy, że tylko przypomnimy działalność takich mężów jak: Paweł Stalmach (redaktor i założyciel pisma: Gwiazdka Cieszyńska, (1849), ks. Fran-

cziszek Michejda (założyciel licznych towarzystw kulturalnych i rolniczych wśród włościan) ks. Ignacy Świeży, nauczyciel Jan Kubisz i poeta Juliusz Ligoń, Jan Michejda, Dr. Andrzej Cinciała, J. Zaleski, Hilary Filasiewicz, ks. Józef Londzin i w. i.

Wielkie zasługi na polu krzewienia polskości na Śląsku Cieszyńskim położyła Maria Wysłouchowa.

Szczególnie wielkie zasługi na polu obrony praw Śląska Cieszyńskiego położyła prasa tamtejsza. Walkę o polskość tej ziemi prowadził od r. 1848 „Tygodnik Cieszyński“, a od roku 1849 prócz wspomnianej już „Gwiazdki Cieszyńskiej“, „Przegląd Cieszyński“. Prócz tego pojawił się podówczas jeszcze „Miesięcznik Cieszyński“. Z innych organów prasy polskiej lat późniejszych zasługują na uwagę. „Robotnik Śląski“, „Przyjaciel Ludu“, „Głos Ludu Śląskiego“, „Dziennik Cieszyński“, „Miesięcznik Pedagogiczny“ i i.

Dzielnie sekunduje prasie polskiej tow. gymn. „Sokół“ i Tow. „Szkoly Ludowej“.

W 1861 powstaje w Cieszynie Czytelnia Ludowa, a w r. 1869 Towarzystwo Rolnicze. W r. 1885 powstaje Macierz Szkolna Cieszyńska, a w r. 1895 polskie gimnazjum. W r. 1909 powstała polska szkoła realna w Orłowie.

Szczególnie silna walka narodowościowa zawrzała na Śląsku w latach 1885—1914, Nie tylko z Czechami musieli podówczas walczyć Polacy, ale i z Niemcami, na których czele stanął pastor Haase.

Walczono zaciekle o każdą szkołę polską, i o każ-

dą placówkę społeczną, przeciwstawiając się zwycięsko próbom czechizacji i germanizacji. Zacięta walka toczyła się zwłaszcza w zagłębiu karwińskim.

W chwili wybuchu wojny światowej zorganizowały miejscowe stowarzyszenia: Związek śląskich katolików, Polskie Zjednoczenie Narodowe, Polska Partia Socjalistyczna i Sokół (liczący 21 gniazd) sekcję miejscową Naczelnego Komitetu Narodowego, opiekującą się organizacją Legionów Polskich. Do Legionów zgłosiło się wtedy 372 Ślązaków cieszyńskich, a między nimi zgłosił się chłop — poeta Jan Łyska, który padł później na polu Chwały. Ślązacy służyli przeważnie w 3 p.p. Legionów, nie brakło ich jednak także w 2 p.

Jeszcze przed załamaniem się monarchii austriacko - węgierskiej, gdyż w dniach 16 i 17 maja 1918 r. zawarli w Pradze przedstawiciele Polski: Głębiński, Witos, Skarbek i Moraczewski z przedstawicielami Czechów: Soukupem, Kuzaczem, Uzdralem i Kvapilem umowę, mocą której granicę polsko-czeską miała ustalić komisja złożona z pięciu Polaków i pięciu Czechów i oddzielić gminy polskie od ziem Czechów: Soukupem, Kłofaczem, Uzdralem jednać u Francji, że Śląsk austriacki, a więc i Cieszyń, miał się dostać Czechom. Uczynił to oczywiście bez wiedzy Polski i wbrew umowie z maja tego samego roku. Rozstrzygnięciu Francji przeciwstawili się przedstawiciele Śląska: Ks. Londzin, Tadeusz Re-

nym dla Polski, gdyż w chwili pochodu wojsk bolszewickich na Warszawę. Ostatecznie podzielono Śląsk Cieszyński na dwie części, oddając cały kraj za Ołzę Czechom. Stan ten przetrwał do r. 1938.

19 października 1918 r. ukonstytuowała się polska Rada Narodowa dla Księstwa Cieszyńskiego. W skład Rady wchodziło 22 osób z ks. Józefem Londzinem, dr. Janem Michejdą i Tadeuszem Regerem na czele. Rada Narodowa zwołała do Cieszyna wiec w sprawie przynależności Śląska. Około 40.000 Polaków zebrało się wówczas na rynku cieszyńskim, stwierdzając, że pragną połączenia Śląska z Macierzą. Daremnie próbował przeciwstawić się usiłowaniom Polaków i Rady Narodowej czeski Narodni Wybor. Wszędzie spotkał się z energiczną odprawą ludności polskiej, która zdecydowanie pragnęła połączenia z Polską.

Dnia 31 października 1918 objęli oficerowie-Polacy ze Śląska władzę nad garnizonem cieszyńskim, nie spotkawszy się z żadnym oporem. Polska Rada Narodowa zawarła w Ostrawie dnia 5 listopada 1918 umowę z czeskim Narodnim Wyborem pro Slecko, w myśl której podzielono Śląsk Cieszyński, przydzielając Polsce obszar 1762 km kwadr., na którym mieszkało 293.661 osób (w tym 207.092 Polaków), natomiast pod władzę Czechów dostać się miało 519 km kwadr. z 141.160 osobami (w tym 26.000 Polaków) (wedle spisu z r. 1910). Mimo to, że umowa ta

ger i Jan Michejda, składając odpowiednią deklarację.

Podstępem obsadzają wtedy Czesi wielką część Śląska Cieszyńskiego, utrzymując, że dzieje się to za zgodą Francji. (23. I. 1919 r.). W następstwie tego najazdu przyszło do kilkudniowej kampanii polsko-czeskiej, która zakończyła się dnia 30 stycznia bitwą pod Skoczowem. W bitwie tej powstrzymały siły polskie pochód kilkakrotnie silniejszych wojsk czeskich i zadały im dotkliwą klęskę. Wieczorem tego dnia zaproponowało dowództwo czeskie dowódcy wojsk polskich pułkownikowi Latinikowi zawieszenie broni. Propozycję tę przyjęto. Ostatecznie zawarto dnia 3 lutego 1919 r. ugodę, podpisaną przez Benesa i Dmowskiego, a kontrasygnowaną przez Wilsona, Lloyda George'a, Orlanda i Clemenceau'a, mocą której postanowiono sprawę Śląska Cieszyńskiego załatwić drogą pokojową. Ale i ta umowa nie została dotrzymana przez Czechów.

Dnia 25 lutego 1919 ustanowiono nową linię demarkacyjną okupacji polskiej i czeskiej, a dnia 23 kwietnia miały się odbyć rozmowy bezpośrednie między przedstawicielami Polski i Czech. Nie były one jednak podjęte.

Dnia 11 września 1919 zgodzili się zarówno przedstawiciele Czech (Benesz) jak i Polski (Dmowski) na plebiscyt na obszarze Śląska Cieszyńskiego. Plebiscyt ten odbył się w czasie bardzo niekorzyst-

została przyjęta do wiadomości Rządu Polskiego i Czeskiego, zaczęli już 15 listopada tego samego roku powracać Czesi do sprawy swoich rzekomych „praw historycznych“ do Śląska, a dnia 7 grudnia ogłosił Narodni Vybor, że cały Śląsk Cieszyński został oddany przez koalicję Czechom.

6. Powrót Zaolzia do Macierzy.

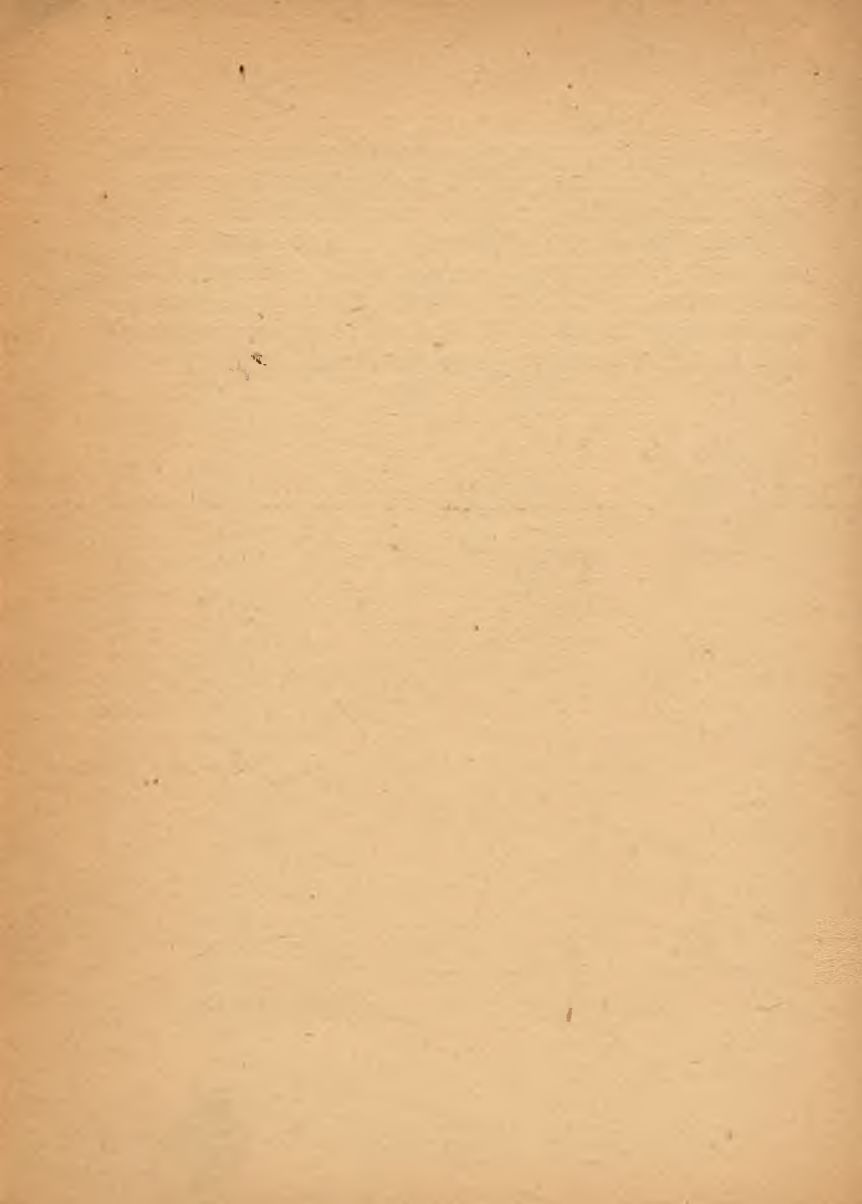
Dnia 30 września 1938 r., niemal w 20 lat po rozpadnięciu się monarchii austriacko - węgierskiej sprecyzował rząd polski w ścisły sposób swe postulaty, żądając zwrotu zaolzańskiego Śląska, bezkarnie zagarniętego przez Czechów. Polska zażądała, aby rejon cieszyński został do godziny 14 dnia 2 października 1938 przekazany władzom polskim. Ewakuacja powiatów cieszyńskiego i frysztackiego dokonana być miała w przeciągu 10 dni. Wreszcie zażądał rząd polski, aby władze czeskie zwolniły żołnierzy Polaków ze swoich szeregów. Dnia 1 października 1938 zgodził się rząd czeski na te warunki, a dnia 2 października wkroczyły wojska grupy operacyjnej „Śląsk“ pod wodzą inspektora armii gen. Malinowskiego, generała Bortnowskiego i pułkownika Gabrynia do tej części Cieszyna, która pozostawała dotychczas pod władzą czeską. Razem z armią, którą spotkało entuzjastyczne przyjęcie, wkroczyły władze administracyjne z wicewojewodą Malhomme'm i starostą Plachowskim na czele. 5 października obsadzi-

ło wojsko polskie południową część powiatu cieszyńskiego, 6-go dalsze rejony, 8-go Frysztat, 10-go Karwinę i Orłowę, Bogumin, Rychwałd i Pietwałd.

W kilka dni po wkroczeniu Wojsk Polskich do odzyskanej ziemi, przybyli na Zaolzie minister spraw zewnętrznych płk. Beck, którego energicznej postawie zawdzięcza Śląsk Zaolzański swe przyłączenie do Polski, i Naczelnny Wódz Marszałek Rydz-Śmigły.

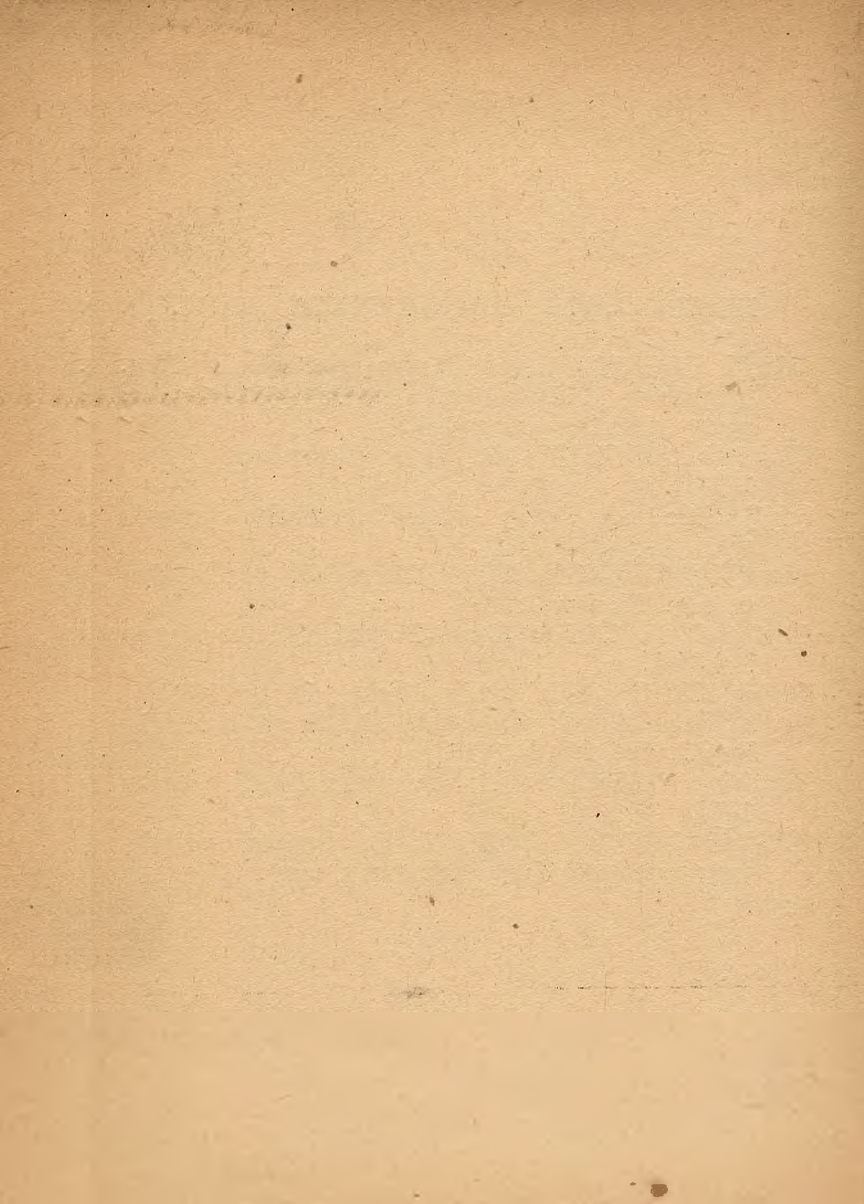
W taki sposób wrócił Śląsk Zaolzański niemal po 600 latach na łono Macierzy.





BIBLIOGRAFIA WAŻNIEJSZYCH PRAC.

- Witold SWORAKOWSKI: Polacy na Śląsku za Olzą. Warszawa 1937. (Nakładem Instytutu badań spraw narodowościowych).
- Wojciech SZUKIEWICZ: Śląsk Cieszyński. Lwów 1893.
- PIASTUN: Spór czesko - polski na Śląsku Cieszyńskim. Frysztat 1901.
- Paweł KONIECZNY: Śląsk Cieszyński pod władzą czeską. Poznań 1924.
- Gustaw MORCINEK: Śląsk. Poznań (Wydawnictwo Polskie).
- Feliks KONECZNY: Dzieje Śląska. Bytom 1897.
- K. TYMIENIECKI: Znaczenie Śląska w dziejach Polski. Warszawa 1919.
- Bronisław PAWŁOWSKI: Geografia Polski. Lwów 1934.
- WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE: Dodatek poświęcony powiatom frysztaickiemu i cieszyńskiemu.



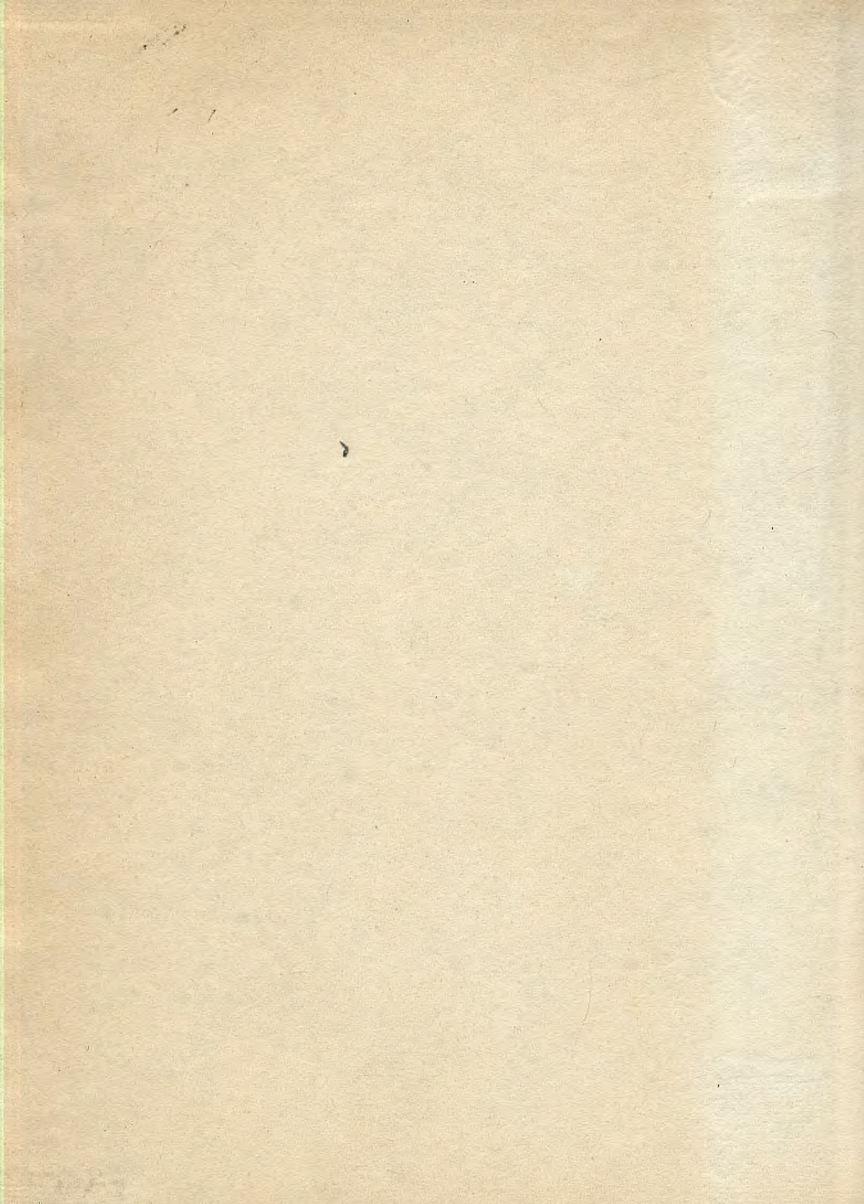
KSIEGARNIA
ANTYKWARIAT



№ 676948

210580

I



oprawa
własna

Biblioteka Śląska w Katowicach

Id: 0030000451314



I 210580

2L